

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

500 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Przeciw „małej myszy”.

Lwów, 22. marca.

Względne uspokojenie na naszej arenie parlamentarnej, jakie dało się zaobserwować na krótko przed decyzją Rady Ambasadorów, ma się znowu, — przysłonięte ze względów taktycznych przybicie zdała się na nowo odsłaniać. Sejm, choćy wewnętrznie, niezdolny do wyłonienia trwałej większości parlamentarnej robi wrażenie, jakby był silnie podrażnionym tym stanem rzeczy, że inicjatywa działania coraz częściej przechodzi w ręce Rządu. Wspaniały sukces gabinetu gen. Sikorskiego, a więc Rządu „pozaparlamentarnego” gruntując swą moralną pozycję w zdrowej opinii społeczeństwa, wywołuje równocześnie pewne zamieszanie na terenie Sejmu. Toteż wyczuwa się zapowiedź nowego ataku, wznowienie próby „stworzenia” rządu „parlamentarnego”. Wznawione tendencje w tym kierunku dają się stwierdzić w uchwalach głównego zarządu P. S. L., który w dniach 17. i 18. bm. obradował w Warszawie.

Ze strony obozu prawicowego przewidywać należy wznowienie ataku na rząd „pozaparlamentarny”, a w akcji tej zechce szukać prawica sukursu ze strony opinii publicznej. Zapowiedziany na sobotę zjazd wybitnych posłów i senatorów „ósemki” należy uważać jako pierwszą jaskółkę odnośnej akcji. Rzucane hasło: „Jaka powinna być Polska? Jaki powinien być rząd?”

Temat dla teoretycznych wypowiedzi się arcywzięty. Ilekroć tu pięknych myśli i błyskotliwych życzeń — można wypowiedzieć! Wszak Polska ma ustrój wybitnie demokratyczny, prerogatywy Sejmu tak szerokie, jak w żadnym innym parlamencie. I oto ten „suwerenny” Sejm musi posługiwać się „rządem pozaparlamentarnym”, a co gorsza (o zgrozo!) ów „pozaparlamentarny rząd” poczynając sobie wcale śmiało i nawet poważnie sukcesy w swym dorobku na rzecz państwa notuje. Nie dziw więc, że poczucie „suwerenności” posłów gorszy się i niepokoje takim „antyparlamentarnym” stanem rzeczy i tęskni do... teki.

Ale na bok przycinki, wszak rząd parlamentarny dla każdego obywatela o szczyrych przekonaniach demokratycznych powinien być najbardziej racjonalnym wyrazem zdrowych stosunków parlamentarnych. Ale sek właśnie w tym drobnym słówku: „zdrowych”. Nasz Sejm natomiast bynajmniej nie wykazuje objawów wewn. zdrowia.

Pocieszać się wprawdzie może tem, że (czemuś charakterysty-

Zabiegi o rząd prawicowo - centrowy.

Próby tej podjął się prymas ks. kardynał D. Ibor.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M). Do Warszawy przybył i zamieszkał w Zamku królewskim arcybiskup poznańsko-gnieźnieński ks. kardynał Dalbor. Dostojnemu gościowi przydzielono z ramienia Prezydenta Rzpltej świte wojskowa, należną prymasowi Polski.

Jak słychać, ks. kard. Dalbor odbywa w Warszawie narady, mające na celu wytworzenie większości

prawicowocentrowej, któraby miała służyć jako oparcie dla ewentualnego rządu parlamentarnego, o który zabiega prawica. Z kół prawicowych lansowane są pogłoski, jakoby do zabiegów tych wciągnięty został także Prezyd. Rzpltej Wojciechowski.

W ciągu dnia wczorajszego ks. kard. Dalbor złożył kilka wizyt, m. in. Marszałkowi Sejmu Ratajowi.

Decyzja w sprawie granic Polski jest ostateczną!

Warszawa. (M). Z Londynu telegrafują: W Izbie gmin rząd angielski w odpowiedzi na zapytanie, jaki jest stosunek rządu ang. do decyzji Rady Ambasadorów w sprawie u-

znania granic Polski, oświadczył, iż decyzja ta uzyskała aprobatę zarówno rządu angielskiego, jak i innych państw reprezentowanych w Radzie Ambasadorów i jest ostateczną.

kę z rozprawki p. Kl. Chrząszczewskiego p. t. „Zmierzch parlamentarizmu”, „Drogi Polski” Nr. 11-12), „wszędzie na kontynencie parlamentarnej chorują obecnie na niemożność stworzenia stałej rządzącej większości, a choroba ta objawia się częstotliwie i długimi przesileniami rządowymi, które oddziałują nadzwyczaj szkodliwie na wewnętrzną i zagraniczną politykę, a które pod względem zmian politycznych przypominają owo stękanie góry, rodzącej małą myszkę”.

We Włoszech doszły te przesilenia wprost do absurdum, toteż „Corriere della Serra” tak swego czasu charakteryzował włoskie stosunki parlamentarne: „Konieczność tworzenia gabinetów koalicyjnych z grup i grupki sprawia, że grupki te, w pogoni za tekami ministerjalnymi, stoją kolejką, jedna za drugą, ra progu gabinetu. Teki piastowane dwa, trzy miesiące, przechodzą w coraz to nowe rece i taniec taki będzie trwał, dopóki wszyscy posłowie nie przejdą przez ministerstwa i sekretariat stanu, nie zdobędą tytułu ekscelencji, prawa do rezerwowania przedziału na kolei i nie rozdadzą swoim klientom i wyborcom: krzyżów, przywilejów i urzędów”.

Jakże ten obraz silnie przypomina nasze stosunki sejmowe. Ostatni okres „rządów pozaparlamentarnych” przyniósł pewne dodatnie zmiany pod tym względem, ale oto znów apetyty zdają się rosnać, podnosi się wołanie o „rząd parlamentarny”.

Zgoda, ale społeczeństwo musi mieć gwarancje, że to nie będzie nowa efemeryda, nowa „kolejka parlamentarna” w ogonku niecierpliwych kandydatów do tek ministerjalnych, że to nie będzie owa „mała mysz”, zrodzona z ciężko

stękającej góry. Tymczasem gwarancji niema, w zamian tych marny teoretyczne wywody o konieczności „rządu parlamentarnego”, „trwałej polskiej większości”. Nikt wszakże nie odpowiedział nam dotychczas istnienia szans realizacji owych haseł. Piast i Ch. Z. L. N. — odpowie ktoś. — Istotnie po wyborach zdawało się że nastąpi parlamentarna konsolidacja między temi grupami, a uarż organ tuż po wyborach zalecał podobne rozwiązanie.

Anglia i Francja.

Na skrzyżowaniu dróg dziejowych.

Lwów, 22. marca.

W zeszłym miesiącu umarł Teofil Delcassé, znakomity dyplomata francuski, który przez szereg lat piastował urząd min. spraw zagranicznych w zmieniających się kolejno gabinetach. Wspominając jego życie przypomniał nam sobie, że w roku 1898, kiedy Delcassé przystępował do rządu Francja znajdowała się w przededniu wojny z Anglią. W Afryce, nad górnym Nilem nastąpił konflikt, określany mianem sudańskiej osady Faszody — zetknięcie się tam dwa wielkie imperja afrykańskie, francuskie i brytyjskie i sfer ich wpływów skrzyżowały się. Delcassé wbrew woli narodu francuskiego oddał Faszodę Anglikom. Z biegiem czasu nastąpiło odprężenie, Afryka centralna została rozdzielona między Anglię i Francję, prostą, imponującą linią, przebiegającą od wydni kraju Tuaregów, aż w głąb porzeczka Kongo i oba mocarstwa sprzymierzone przystąpiły do rozwiązania problemów europejsko-afrykańskich.

To nie prosty zbieg okoliczności

Okazało się jednak niestety, że względy partyjne były mocniejsze, wzajemne apetyty zbyt szerokie i nie do pogodzenia. Potem następowały zapraszania się, przyjacielskie uśmieszki. Brakło wszakże wspólnej ideowej nuty.

Potem zaś zaczęły się dokonywać w „Piaście” silne tarcia wewnętrzne, a onegdaj wybitny członek P. S. L. p. A. Uziembło stwierdził bez ogródek na łamach „Kurjera Lw.”: „Každy wie, że rozłam w P. S. L., jakkolwiek się nie objawił, już jest faktem dokonanym”.

A spójność wewnętrzna Ch. Z. J. N., acz na razie nie widocznie, zaczyna się chwiać, to też wiele jest racji w powiedzeniu, że „pierwsze pęknięcie jakiemu Ch. Z. J. N. ulegnie, grozi od strony prawej, eamslots du roi” poczynając coraz wyraźniej podnosić głowę”.

Tak więc obie te grupy, które wchodzi w grę, jako ewentualne podpory „rządu parlamentarnego”, nie wykazują najstożniejszego waloru: zdrowia wewnętrznego.

Toteż nie kuszą opinii publicznej syrenie głosy o „rządzie parlamentarnym”. Opinia opowiada się nadal za rządem premiera Sikorskiego, który pomimo swej pozaparlamentarności wykazuje wybitną zdolność rządzenia. A to jest rozstrzygające. Ryzyko „rządu parlamentarnego” przy obecnych stosunkach w Sejmie kosztowałoby nas zbyt wiele, dlatego też je odrzucamy. E.

sprawia, że chwila zgonu Teofila Delcassé zbiega się z zakończeniem okresu dotychczasowej kooperacji angielsko-francuskiej. Przeciwności między temi dwoma mocarstwami są zbyt głębokie, ażeby ta kooperacja mogła być czynnikiem trwałym, któryby raz na zawsze przesądził o ukształtowaniu tych części świata, należących do Anglików i Francuzów. Pragniemy po krótko scharakteryzować te przeciwności.

Przedewszystkiem należy pamiętać o tem, że tradycyjne dążenie polityki angielskiej polega na tem, aby zniszczyć najsilniejsze mocarstwo kontynentu europejskiego. — Najsilniejszy czynnik na kontynencie stał się eo ipso przeciwnikiem brytyjskim. Zasada ta dominuje w polityce angielskiej już od końca XVI-go wieku, kiedy Anglikom udało się zniweczyć potęgę hiszpańsko-habsburskiego imperjum Filipa II. Następnie już dwa razy przychodziła kolej na Francję — w czasach kiedy ona rozwijała swą potęgę nad Renem, — za każdym razem Anglii interweniowali przeciwko

Francuzom. Interwencje te łączą się z nazwiskami dwóch największych wodzów angielskich, którzy pokonali bohaterskie armie francuskie: Marlborougha i Wellingtona. W naszych czasach przyszła kolej na Niemcy. Ale obecnie Francuzi znowu są najsiłniejszym mocarstwem kontynentu.

Moglibyśmy jednak zarzucić, że ta zasada polityki angielskiej jest czysto-obstrukcyjna i że realne warunki mogą spowodować jej porzucenie.

Na to odpowiadamy, że istnieją terytory, na których może nastąpić kolizja interesów francusko-angielskich i to poważniejsza, niż w r. 1898 w Sudanie wschodnim. Wskazujemy na morze Śródziemne i na Bliski Wschód. Otóż na czym polegają przeciwieństwa między Anglią i Francją na tych terytorjach?

We Franoji coraz więcej zakorzenia się przeświadczenie, że zachodnia część morza Śródziemnego jest wewnętrznym jeziorem francuskim — mare nostrum, jakby powiedzieli Rzymianie. Oba wybrzeża, północne i południowe należą do Francji, na południu leży Francja zamorska, która coraz bardziej staje się integralną częścią ziemi francuskiej.

Jednakowoż Anglicy dotychczas posiadają punkty zamykające tę część morza: Gibraltar i Malte. Są to nie tylko klucze morza Śródziemnego, ale przede wszystkim stacje węglowe dla floty angielskiej etapy na linii łączącej Atlantyk z Oceanem Indyjskim, która z punktu widzenia angielskiej racji stanu winna znajdować się w rękach angielskich.

Na bliskim Wschodzie Francuzi mają protektorat w Syrii, Anglicy w Egipcie, Palestynie i Mezopotamii. Do traktatu w Savres interesy francuskie i angielskie były identyczne. Chodziło o likwidację kalifatu Wilhelmorego, który miał zamknąć w swoich granicach wszystkie terytory od Hamburga, aż po Bagdad. Obecnie jednak Francja dąży do porozumienia z odrodzoną Turcją, reprezentującą obecnie na bliskim Wschodzie nader żywotny czynnik siły — Anglia natomiast odnosi się nieprzychylnie do narodu tureckiego. Przeciwności zarysowują się wyraźnie. Zaś oba te problemy:

Arcyb. Cieplak przed bolszewickim „trybunałem”. 15-tu księży katolickich oskarżonych o opór władzy sow.

Moskwa. (AW.) Dn. 21. bm. rozpoczął się proces arcyb. Cieplaka i 14 księży katolickich, oskarżonych o sprzeciwianie się zarządzeniom sowieckim, mającym na celu konfiskatę kosztowności kościelnych. Sprawę rozpatruje t. zw. „Wierchownyj Sud” (naczelný sąd). Prokuratorem jest Krylenko, słynny oskarżyciel w procesie eserów. Sala sądowa przepelniona po brzegi publicznością. Wielu Polaków-katolików przybyło specjalnie w tym celu do Moskwy. Na sali nastrój bardzo poważny. Księża siedzą nie na ławach, lecz na spe-

cialnie dla nich przygotowanych krzesłach. W środku siedzi arcybiskup, do którego się zwraca wszystkie pytania.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przewodniczący zwracał się po kolei do wszystkich oskarżonych z zapytaniem, czy przyznają się do winy, na co odpowiedzieli przecząco. Potem przystąpiono do badania świadków.

Proces potrwa do 4 dni. Księża mają wykład niesłychanie pogodny, tylko na twarzy arcybiskupa znać znużenie i wyczerpanie.

Watykan organizuje powszechny protest publiczny. Rząd angielski przedsięwziął już odpowiednie kroki w Moskwie.

Londyn. (PAT.) W Izbie lordów arcyb. Canterbury wniósł interpelację w sprawie uwięzienia przez rząd sowiecki arcybiskupa Cieplaka i księży katolickich. Arcyb. Canterbury zaznaczył, że aresztowanie wywołało wielkie zaniepokojenie w kościołach wszystkich wyznań i zawiadomił, iż otrzymał zapewnienia z Watykanu, że władze watykańskie dołożą wszelkich starań, aby uwolnić uwięzionych. Papież przedsięwziął niezbędne kroki, by w razie potrzeby wszcząć akcję, mającą na celu spowodowanie ogólnego publicznego protestu. Wypadku aresztowania

Cieplaka nie należy uważać za fakt ośobniony, jest on tylko ogniwem łańcucha w kampanii antyreligijnej sowieców.

Lord Curzon w odpowiedzi na interpelację Canterbury'ego oświadczył, że angielski agent w Moskwie przedsięwziął wszelkie kroki w celu uwolnienia i uratowania życia uwięzionych księży. Lord Curzon przypuszcza, że proces przeciw uwięzionym jest kulminacyjnym punktem wielkiej antyreligijnej kampanii, która na okres przedsięwzięcia ma być specjalnie wzmocniona.

śródziemnomorski i lewentyński pozostają w organicznym związku. — Francja wolałaby podzielić się panowaniem na morzu Śródziemnym z Włochami (co jest nieuniknione) i Turcją, aniżeli z Anglią.

Te przeciwieństwa musiały doprowadzić do rozluźnienia związku francusko-angielskiego. Od r. 1921 ustąpiło współdziałanie angielsko-francuskie na Wschodzie. W roku 1923 ustąpiło także i w Europie.

Z tą chwilą Wielka Koalicja przestała istnieć

Krz.

Z Sejmu.

Sprawy finansowe. — Ochrona drobnych użytkowników rolnych na kresach. — Ustawa o podatku przemysłowym. — Komisja rozjemcza dla zatargów z pracownikami rolnymi. — Żądanie wstrzymania wyroków eksmisyjnych. — „Wyzwolenie” w obronie spiskowców białoruskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 22. marca.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszym czytaniu do Komisji budżetowej projekt ustawy w przedmiocie podwyższenia

gwarancji skarbu Rzpltej za dopełnienie przez Polski Bank Krajowy zobowiązań, wynikających z wydania obligacji komunalnych, oraz ustawy w przedmiocie upoważnienia Ministra skarbu do zaciągnięcia w Polskim Banku Krajowym pożyczki 20 miliardów marek. Do komisji skarbowej i zdrowia publicznego odesłano nowelę do ustawy o ograniczeniach sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych.

Z kolei pos. Chomiński omawiał sprawę ustawy w przedmiocie ochrony drobnych użytkowników rolnych na ziemiach wschodnich. W głosowaniu wniosku pos. Bittnera o odesłaniu ustawy do Komisji rolnej upadł. Głosowały za nim tylko kluby „ósemkowe”. Przyjęto poprawkę, aby ustawa stosowała się do osób, które użytkują grunta właścicieli, nie posiadających więcej niż 35 dziesięcin ogólnej przestrzeni gruntów w województwie wołyńskim, a 50 dziesięcin na pozostałym obszarze. Przyjęto również rezolucję, wzywającą Rząd do energicznego przeprowadzenia reformy rolnej, tak, aby użytkownicy, nie podlegający dalszej ochronie, mogli być obdzieleni ziemią jeszcze w roku bieżącym. Całą ustawę przyjęto w drugim czytaniu, poczem przystąpiono do ustawy o podatku przemysłowym.

Sprawozdawca pos. Byrka zaznaczył, że projekt niniejszy oparty jest na ustawie z 17. grudnia 1921, uchyla podatek od kapitału zakładowego i podatek procentowy od zysków, a przyjmuje za podstawę obrót. Wyjątek stanowi handel wędrowny, komiwojażerstwo itd. Opodatkowanie wolnych zawodów polega tylko na opodatkowaniu obrotów. Komisja udzieliła ulg towarzystwom ubezpieczeń, wydawnictwom dzienników i pism periodycznych przez obniżenie podstawy podatków z 2% na 1%, oraz ulg fakultatywnych dla przemysłu eksportowego i współdzielni. Przedsiębiorstwa zwolnione od państwowego podatku przemysłowego muszą opłacać dodatkowy podatek na rzecz samorządów.

Dostosowano też ustawę do ustawy o podatku dochodowym, która wprowadza miernik cen hurtowych zamiast miernika ceny żyta. Nastąpiła długa szczegółowa dyskusja; przemawiali pos. Wiślicki, Pryluccki, Mrozowski, Frostig, Wierzbicki, Tadeusz Prószyński, Eisenstein i Federbusch, Grynbaum, Hartglas i Mora-

ALFONSE DAUDET.

ŚMIERĆ DELFINA.

Przeł. z franc. IGNOTUS.

Mały Delfin jest ciężko chory, mały Delfin umiera... We wszystkich kościołach całego królestwa Przenajświętszy Sakrament wystawiony jest bez ustanku, dniem i nocą duże świece woskowe jarzą się na intencję wyzdrowienia królewskiego dziecka. Ulice starej rezydencji smutne są i milczące, dzwony przestały dzwonić, powozy wloką się leniwie i ocieźale.

U wejścia do pałacu królewskiego mieszczanie zaglądają z ciekawością poprzez szpalery szwajcarów ze złotem szamerowaniem na opasłych brzuchach, którzy szepcą do siebie na podwórzu z ważną miną.

Cały pałac w poruszeniu. Szambelanowie, marszałkowie dworu biegają do góry i na dół, po szerokich schodach marmurowych... Na galeriach pełno paziów i dworzan w jedwabnych ubraniach, którzy idą od jednej grupy do drugiej, by cichym głosem dopytywać się o najnowsze wiadomości. W przestronnych kruż-

gankach damy dworu, zapłakane, składają sobie głębokie ukłony, ocierając oczy pięknymi, haftowanymi chusteczkami.

W oranżerii zgromadzili się liczni lekarze w togach. Widać po przez szyby okien, jak wymachują długimi, czarnymi rękawami i pochylają z powagą swe peruki... Nauczyciel i koniuszy małego Delfina przechadzają się przed drzwiami, słuchając orzeczeń fakultetu. Kuchniczki przechodzą obok nich, nie kłaniając się im. Pan koniuszy klnie, jak poganin, pan nauczyciel wygłasza wiersze Horacego... A tymczasem w dole, od strony stajen, słychać przeciągłe, żalodne rżenie. To konik bułany małego Delfina, o którym masztelarze zapomnieli i który przed próżnym żłobem dopomina się smutnie pokarmu.

A król? Gdzie jest Najjaśniejszy Pan?... Król zamknął się sam jeden, w ustronnej komnacie, na końcu pałacu... Monarchowie nie lubią, by ich widziano płaczących. Co do królowej, to rzecz inna... Siedzi u wezgłowia małego Delfina, piękna jej twarz jest cała we łzach skapana i szlocha głośno wobec wszystkich,

jak nieprzymierzając, zwykła kupcowa.

Na koronkowym postaniu mały Delfin leży, bledszy od poduszek, na których spoczywa. Oczy ma zamknięte. Wszyscy myślą, że śpi, ale nie, mały Delfin nie śpi... Obraca się ku matce, a widząc, że płacze, pyta ją: „Pani Królowo, dlaczego płaczesz? Czy myślicie doprawdy, że już muszę umrzeć?”

Królowa chce odpowiedzieć, łkanie nie daje jej mówić.

„Nie płacz tak, pani Królowo, zapominasz, że jestem Delfinem i że Delfini nie mogą tak umierać”.

Królowa łka jeszcze silniej, a mały Delfin poczyną się niepokoić.

— „Hola”, woła, „ja nie chce, aby śmierć przyszła zabrać mnie z sobą i potrafię się przed nią obronić... Niech tu przyjdzie natychmiast czterdziestu lancknechtów, chłopów silnych i walecznych, aby zaciągnęli straż dokoła naszego łóżka!... Niech sto ciężkich dział stoi na pogotowiu, dzień i noc, z zapalonym lontem, pod naszymi oknami! A biada śmierci, gdyby się ośmieliła zbliżyć do nas!”

Aby uczynić zadość życzeniu u-

mierającego dziecka królewskiego, królowa daje znak ręką. Natychmiast słychać ciężkie działa, zataczane na podwórzu i czterdziestu barczystych lancknechtów, z halabardą w pięści, wchodzi miarowym krokiem do komnaty i staje dokoła łóżka chorego dziecka. Są to starzy żołnierze o siwych wąsach.

Mały Delfin na ich widok klaszcze w dłonie. Poznaje jednego z nich i przywołuje go do siebie: „Lorrain! Lorrain!”

Stary wiarus przybliżył się do łóżka.

— Lubie cię, mój stary Lorrain... Pokaż mi twoją dużą szablę... Gdyby śmierć przyszła mnie zabrać, należy ją zabić, nieprawda?”

Lorrain odpowiada: „Tak jest wasza Królewska Mość... A dwie duże łzy spływają mu po ogorzalej twarzy.

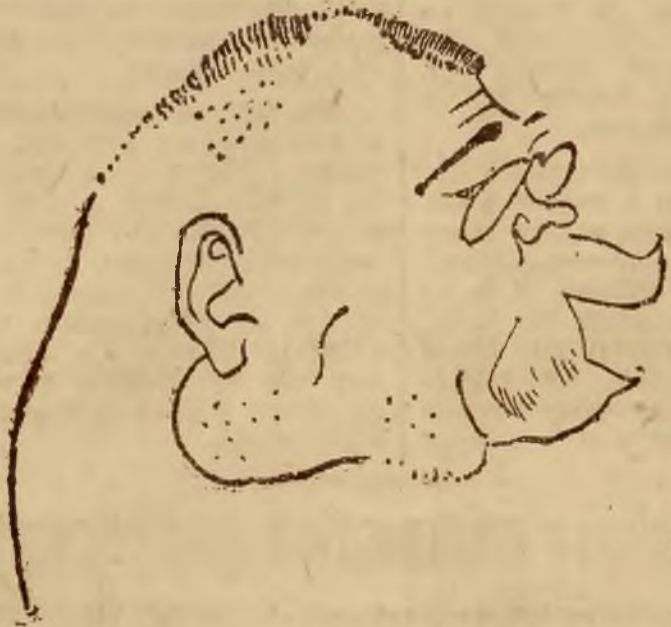
A w tej chwili kapelan dworski zbliżył się do małego Delfina i szepce mu długo, po cichu, wskazując na krucyfik. Mały Delfin słucha go z wyrazem wielkiego zdziwienia, a potem przerywa mu nagle, mówiąc:

— Rozumiem dobrze, co ksiądz mi mówi, ale wreszcie, czyż mój mały

! Numer świąteczny „SZCZUTKA” !

NR. 13. „SZCZUTKA” z datą 23. marca ukazuje się jako specjalny Wielkanocny i zawiera będzie bogatą treść literacką i satyryczną oraz rysunki i karykatury Grasa, Jatesa, Ciermańskiego, Kleinmanna i w. i. NAKŁAD 25.000 EGZEMPLARZY. Specjalny dodatek dla reklamy artystycznej. Adres Redakcji i Administracji Lwów, ul. Limorowicza 5

Z OBOZU NIEPRZEJEDNANYCH



h. d. m. i. g.

Dr. KOŚC LEWICKI.

znany działacz ukraiński, jeden z wernych druhów „zdestronizowanego dyktatora” Petruszewicza. — Karykatura powyższa jest dziełem świetnego artysty a jednego z nowych tniejszych karykaturzystów współczesnych Kazimierza Sicheńskiego.

Z obozu ukraińskich bankrutów.

„NAGŁA DECYZJA”. — PROTEST W SEJMIE I SENACIE. — ANONIMOWA LIGA. — NIE JADĄ DO CHARKOWA.

Lwów, 22. marca.

(W.) Organ trudowików „Hr. Wistnyk” rejestruje tylko głosy prasy polskiej w sprawie ustalenia granic wschodnich, a sam akt historyczny nazywa nagłą decyzją spowodowaną przez Francję, „która w ten sposób przygotowała nową wojnę europejską”. Dalej oskarża pisano to Francję, że udzieliła Polsce czterysta milionów franków pożyczki na wyekwipowanie armii. Anglja za ustępstwo w sprawie granic wschodnich otrzymała wielkie koncesje polityczne w „lonych sprawach”, wreszcie „Włochy otrzymały tytułem łapówki wschodnio-małopolskie tereny naftowe”. — Co za lapidarność formułowania!

W Sejmie i Senacie wniesiono podpisany przez 21 posłów i 6 senatorów mniejszości narodowych, protest przeciw rozstrzygnięciu przez Radę ambasadorów granic wschodnich. Tekst protestu tego przedrukowany w „Hr. Wistnyku” uległ w całości konfiskacie.

Nieznane dotychczas nikomu „Towarzystwo zachodnio-ukraińskie Li-

gi Narodów” zgłosiło — jak twierdzi „Hr. Wistnyk” protest przeciw uznaniu przez Radę ambasadorów granic wschodnich, nazywając akt ten „naruszeniem prawa międzynarodowego”.

Pogłoskom o przesiedleniu się Petruszewicza i tow. do Charkowa, zaprzecza organ trudowików „Hr. Wistnyk” nazywając wiadomość tę prowokacją polską. Widocznie zapomina pisano to o głośno reklamowanej niedawno jeszcze podróży delegatów Petruszewicza, Breitera i Kossaka do Rosji sowieckiej, o której już wówczas mówiono głośno w sferach ukr., że wyjechali oni jako kwaterymistrz sztabu ukraińskiego dla przygotowania przytułku niedobitkom wojującej Ukrainy zachodniej.

W zaprzeczeniu tem mieści się także część prawdy, bo jak głoszą w sferach ruskich, dr. Petruszewicz ma zamiar przesiedlić się nie do Charkowa, lecz do Ameryki. Stara to droga dla wszelkich bankrutów i zwicniętych jednostek.

Pakt z Polską gwarancją pokoju.

Anglja godzi się na wciągnięcie Polski do paktu gwarancyjnego mocarstw.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa. (M.) Z Berlina donoszą „Vossische Ztg.” podaje z Paryża, że sprawa gwarancji bezpieczeństwa dla Francji nie była jeszcze poruszana w rozmowach francusko-belgijskich. Mimo to jednak sprawa ta stanowi obecnie jeden z najaktualniejszych problemów polityki euro-

pejskiej. Rząd angielski okazuje gotowość zaproponowania Francji nowego paktu gwarancyjnego. Tym razem rząd angielski zgodziłby się na włączenie Polski i Czechosłowacji do powyższego paktu.

Życie parlamentarne.

Prace Sejmu przed j. po świętach. — Sprawa upaństwowienia Zakł. głuchoniemych we Lwowie. — Stosunki polsko-gdańskie. — Zbytnia ustepliwość Rządu polsk. — Gmach posejmowy dla uniw. J. Kazimierza. Prowizorium budżetowe. — Uchwalenie kredytu na cele osadnictwa. — P. Minister oświaty a „numerus clausus”. — Sprawa progresji w podatku gruntowym. — Dobro państwa czy partii?

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 22. marca.

Na posiedzeniu Konwantu seniorów omawiano sprawę porządku dziennego posiedzeń w najbliższym tygodniu przedświątecznym i uchwalono postępować w takim tempie, aby zalać ustawę o podatku przemysłowym, o podatku stempowym, projekt ustawy o dodatkowym prowizorium budżetowym na pierwszy kwartał br. Pierwsze posiedzenie po świętach odbędzie się dnia 12 kwietnia. Na porządku dziennym projekt ustawy o podatku gruntowym i projekt ustawy o emisji banknotów. Uznano za konieczne, aby komisje skarbowe i budżet. obratowały bez przerwy.

Na onegdajszym posiedzeniu pos. Malik referował sprawę Zakł. dla głuchoniemych we Lwowie. O dyskusji przyjął kilka wniosków dotyczących upaństwowienia tej szkoły i przejęcia nieetat. państwowy jej nauczycieli. Pos. Smulikowski, wniosł rezolucję, domagając się aby Rząd zajął po sprawie Wojewody lwowskiego w stosunku do rozporządzeń Ministerstwa W. R. i O. P. w związku z zamknięciem szkoły głuchoniemych.

Na wczorajszym posiedzeniu senackiej Komisji spraw zagranicznych i wojskowych rozpatrywano stosunki polsko-gdańskie. Przewodniczący sen. Kisiński podniósł szereg niedomagań ekonomicznych, wynikających z uchylania się Gdańska od obowiązków konwencji listopadowej i układu październikowego polsko-gdańskiego. Cały szereg produktów polskich wbrew zakazowi wywozi się zagranicę. Sen. Bartoszewicz żąda zmiany dotychczasowej zbyt ustepliwej polityki naszego Rządu. Marszałek Trajczyński położył nacisk na złą wolę Gdańska w sprawie wykonania w stosunku do Polski umowy celnej. Trzeba stanowczo zapobiedz wymykanu się produkcji polskiej przez otwór gdański. Polska musi utrzalić swój dostęp do morza. Sen. Wysocki podkreślił niezyczliwy wpływ polityki Anglii. Komisja stwierdziła, że sprawa stosunku między Polską a Gdańskiem powinna być poruszona na plenum. Przewodniczący Kisiński zakomunikował, że Z. L. N. postanowiła wnieść interpelację w tej sprawie.

W Komisji oświatowej referował pos. Kopeczyński sprawę przekazania uniwersytetowi Jana Kazimierza gmachu posejmowego. Wniosek przy-

czewski. Rozprawę nad tytułami ustawy i głosowanie odroczone do następnego posiedzenia.

Z kolei pos. Rusinek przedstawił sprawozdanie Komisji ochrony pracy i opieki społecznej o projekcie ustawy, uprawniającej Ministra pracy i opieki społecznej do powoływania nadzwyczajnej komisji rozjemczej do załatwiania zatargów, powstałych między pracodawcami a pracownikami rolniczymi. Ustawa wprowadza przymus zawarcia umowy zbiorowej. Pos. Pawlak oświadcza imieniem N. P. R., że będzie głosować za przedłożoną ustawą i poprawkami, ustalonymi przez Komisję. W głosowaniu przyjęto całą ustawę łącznie z poprawką pos. Kwapińskiego do art. 6-tego. Uchwalono również rezolucję zgłoszoną przez Komisję ochrony pracy, domagającą się rozciągnięcia ustawy z 1. sierpnia 1919 na G. Śląsk.

Następnie pos. Prihucki uzasadniał nagłość wniosku w sprawie zawieszenia wykonalności wyroków eksmisyjnych w całym Państwie. Przeciw nagłości oświadcza się pos. Seyda. Wniosek domaga się zawieszenia wszystkich bez wyjątku wyroków eksmisyjnych. W takim razie lepiej byłoby zażądać zawieszenia wszelkiej działalności sądów Repliej. W głosowaniu Izba odrzuciła bezwzględna większością nagłość wniosku, i jako wniosek zwykły przekazała komisji prawniczej.

Marszałek zawiadomił o wpłynięciu wniosku nagłego „Wyzwolenia” w sprawie nadużyć administracyjnych w Grodzieńszczyźnie i zapowiedział, że motywowanie tego wniosku odbędzie się na następnym posiedzeniu. Zawiadomił dalej o wpłynięciu między innymi wniosku pos. Sokolnickiej w sprawie projektu ustawy o państwowych stypendjach akademickich i Z. L. N. w sprawie zwolnienia pracowników i funkcjonariuszy samorządowych od przymusu należenia do Kasy chor.

Następne posiedzenie w czwartek przedpołudniem.

przyjaciel Boppo nie mógłby zamiast mnie umrzeć, gdyby mu dano za to dużo pieniędzy?...

Gdy kapelan skończył, Delfin zaczął mówić z głębokim westchnieniem: „Wszystko to, co mi ksiądz mówi, jest bardzo smutne, ale jedna rzecz mnie przecież pociesza. Oto, że tam, na górze, w gwiazdystym raju, nie przestanę być Delfinem. Wiem, że dobry Bóg niezawodnie będzie się ze mną obchodził stosownie do mego wysokiego stanowiska”.

Potem dodaje, zwracając się do matki: „Niechaj mi przyniosą moje najpiękniejsze ubranie, mój kaftanik z białego gronostaju i atlasowe trzewiki. Chcę się ładnie ubrać dla aniołów i wejść do raju w stroju Delfina”.

Po raz trzeci ksiądz pochyła się ku małemu Delfinowi i mówi do niego długo, cichym głosem... Ale dziecko królewskie przerywa mu mowę jego z gniewem:

— „W takim razie nie warto wcale być Delfinem!”.

I nie chcąc nic więcej słyszeć, mały Delfin obraca się do ściany i począł gwałtownie płakać.

jęto. Następnie przyjęto wniosek w sprawie seminarjalnych egzaminów dojrzałości dla eksternistów w okręgach szkolnych lwowskich i krakowskich.

*

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji budżetowej przyjęto projekt ustawy o dodatkowym prowizorjum budżetowym za pierwszy kwartał 1923. Na posiedzeniu wspólnym z Komisją rolną przyjęto wniosek pos. Bryla w sprawie udzielenia kredytu 50 miliardów marek na cele osadnictwa.

*

W sejmowej Komisji konstytucyjnej referował pos. Petrycki sprawę listu p. Ministra wyznań i oświaty do Marszałka Sejmu w sprawie „numerus clausus”. Referent Komisji oświatowej p. Konopczyński zwrócił się w tej sprawie do wydziałów uniwersyteckich o opinię. P. Minister wyznań i oświaty zajął wobec tej akcji p. Konopczyńskiego stanowisko, według którego nie należało jej wszczynać bez porozumienia z Ministrem. Komisja oświatowa zwróciła się do Komisji konstytucyjnej o opinię, czy stanowisko p. Ministra jest uzasadnione. Po dyskusji postanowiono list p. Ministra wyznań i oświaty odesłać z powrotem do Komisji oświatowej.

*

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji skarbowej referował pos. Lypacewicz projekt ustawy o podatku gruntowym. Obecny Minister Grabski określił swe stanowisko w sprawie projektów zmierzających do poprawienia ustawy. Minister sądzi, że łączenie z tym podatkiem jakichkolwiek innych celów nie jest wskazane. Progresja przy podatku gruntowym bez wprowadzenia progresji do innych podatków psychodowych, obciążających inne warstwy społeczne, może wywołać niezdrową atmosferę wywołującą wrażenie niesprawiedliwości przy rozłożeniu podatków, co dla uzdrowienia skarbu nie jest pożądane. Pos. Thugutt wyraził zdziwienie, że p. Minister pomimo, iż Rząd opiera się na stronniactwach, domagających się progresji, nie stosuje się do poglądów tych stronniactw, co może wywołać poważne następstwa. W odpowiedzi oświadczył Min. Grabski, że jako Minister skarbu składał przysięgę, aby przedewszystkiem dbać o dobro skarbu polskiego, nie może w każdym poszczególnym wypadku powodować się życzeniami stronniactw, które powinny się przychylić do jego projektów. Pos. Byrka oświadczył się za progresją proponował wyłonienie podkomisji, która by się zajęła opracowaniem projektu ustawy, co też uchwalono.

Na posiedzeniu Komisji przemysłowo-handlowej, w obecności Ministra przemysłu i handlu Ossowskiego, toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawozdaniem Ministra.

Podróż Min. Skrzyńskiego do Włoch.

Warszawa. (AW). „Kurier Polski” podaje, że dalszy program podróży Min. Skrzyńskiego obejmuje spotkanie z Mussolinim w Medjolanie.

Dymisja Ministra Ossowskiego?

Przyczyną ustąpienia ataki centrum i prawicy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) W kołach parlamentarnych utrzymują, że w związku z incydentem na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji przemysłowo-handlowej, Minister przemysłu i handlu p. Ossowski wnieść dziś podanie o dymisję.

Podanie się do dymisji Min. Ossowskiego jest w związku z atakiem wymierzonym przeciw niemu w Komisji handlowo-przemysłowej ze strony pos. Erdmanna (P. S. L.) i pos. Wierzbickiego (Z. L. N.). Przedmiotem krytyki był system organizacyjny Min. Ossowskiego wprowadzony do przedsiębiorstw państwowych, przy czym rzekono

ujawniło się pomieszczenie stosunków prawa prywatnego i publicznego przy obsadzeniu stanowisk w zakładach państwowych i nadzorowanych przez państwo.

Min. Ossowski odepierał zarzuty, wyjaśnieniem, że przyczyną całej sprawy i główną wadą organizacji jest istnienie Głównej dyrekcji państwowych zakładów górniczych i hutniczych, która pod jednym zarządem łączy tak różne przedsiębiorstwa jak szaliny, kopalnie węgla i zakłady naftowe. Min. Ossowski więc czuł się zmuszony wyodrębnić zakłady naftowe ze względu na dobro sprawy.

Dalsze zakusy paskarstwa papierowego.

Zabiegi fabrykantów papieru o podwyższenie cła przywozowego. — Maja na celu utrzymanie wysokich cen produkcji papierowej. — Konieczność położenia tamy paskarstwu papierowemu.

(Koresp. własna „Gazety Lw.”).

Warszawa, 21. marca.

Dowiaduję się, że na sesji Rady przemysłowej, która odbędzie się dn. 10. kwietnia, zamierzają fabrykanci papieru drukowego wystąpić z żądaniem podwyższenia cła przywozowego od papieru zagranicznego. W ten sposób chcą fabrykanci papieru ochronić się od konieczności zniżki cen papieru, zapowiadającej się wobec wyższości marki polskiej.

Wspomniane zabiegi, niczem nie usprawiedliwione, a zmierzające do

utrzymania wyśrubowanych cen papieru, powinny się spotkać ze zdecydowanym odporem czynników międzynarodowych. Spodziewać się należy, że do nich dotarły wszystkie poważne argumenty prasy polskiej, wyjaśniające katastroficzne położenie naszych wydawnictw prasowych. Należy stanowczo położyć tamę niesumiennej akcji dalszego zdzierstwa fabrykantów papierowych, grożącego istnieniu i rozwojowi prasy polskiej.

O wzmożenie prac polskich na kresach.

Zjazd delegatów Kół Twa „Straż Kresowa” i jego uchwały.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 21. marca.

W dn. 10 i 11 b.m. odbył się w Warszawie Zjazd delegatów Kół Twa Straży Kresowej. Na zjazd przybyło 29 delegatów z Chełma, Lwowa, Skały, Łucka, Rownego, Prużan, Doliczyna, Białegołoku, Giedna i Wilna oraz przedstawiciele Kół Warszawskiego Twa.

W dwudniowych obradach poruszono cało szereg zagadnień naszych wschodnich województw i jako dyre tywę dla dalszych prac Twa przyjęto między innymi następujące wnioski:

Zjazd delegatów Kół Twa Straży Kresowej o byty w dnach 10 i 11 marca 1923 r. stwierdzając, że mimo czasowego osłabienia tętna prac Twa, żadna z wielu powstałych w tym czasie instytucji nie zdolała wypełnić z dan, które Twa Straży Kresowej postawiło przed sobą w roku 1919, wzywa wszystkie Kola Twa do natychmiastowego ożywienia swych prac.

Za najbliższe zadanie Twa uważa zjazd pracę nad zorganizowaniem i wzmocnieniem żywiołu polskiego na ternie wschodnich województw Rzeczypospolitej celem dania odporu pniejawiającym się wrogim dla państwa tendencjom i d starczena opar a tym czynnikiem ukraińskim i białorus-

kim, które, stojąc na gruncie państwowości polskiej i zasad zawartych w konstytucji 17 marca szukają dróg porozumienia ze społeczeństwem polskim.

Zjazd poleca Kółom Twa systematyczne kontynuowanie pracy nad zgodnieniem lokalnych narodowych i kulturalnych potrzeb ludności ziem wschodnich w związku z wprowadzeniem normalnych urzędzeń konstytucyjnych, jak instytucji samorządowych, szkolnictwa i t. d. z interesami Rzeczypospolitej.

Zjazd wzywa Kola Twa do podtrzymania pracy tych wszystkich instytucji o wiatowych i gospodarczych, które powołane zostały do życia przez Twa w latach ubiegłych, w szczególności w kołach młodzieży wiejskiej, domach ludowych, czytelniach i bibliotekach oraz kółkach rolniczych i spółdzielniach.

Zjazd wzywa Kola Twa na terenie centralnych województw Rzeczypospolitej, a zwłaszcza Kola Warszawskie, do zainteresowania społeczeństwa s rawami ziem wschodnich, oraz organizowania pomocy dla instytucji oświatowych i gospodarczych na kresach.

Jako środki wiodące do urzeczywistnienia powyższego zjazd widzi skupienie w Kółach Twa ludzi zgańzających się z jego założeniami bez względu na ich przekonanie i przynależność partyjną.

Zjazd widzi konieczność rozpoczęcia propagandy prasowej przez wnowienie w dawnictwa „Wschodu Polski” i utrzymanie dotych-

czasowych wydawnictw, oraz wy korzystania organów prasy różnego rodzaju dla informowania społeczeństwa o sprawach kresowych i poglądach na nie Twa.

Na zakończenie obrad zjazd dokonał wyboru władz Twa na rok bieżący, jednogłośnie powołując na prezesa Twa i kowownika Komitetu Wykonawczego p. Zdzisława Lechnickiego (ponownie), z 6 do Rady Zarządającej pp. r i Kazimierza Bartla, Stanisława Dnia, Stanisława Głowackiego, Stanisława Jankowskiego, Mikołaja Pajdowskiego, rektora Alfonsa Przczewskiego, Stanisława Sarskiego i Guława Zielińskiego.

Ochrona lokatorów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 22. marca.

Wczoraj Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił zasadnicze normy noweli do projektu o ochronie lokatorów, mającej być wniesiona do Sejmu przez Min. sprawiedliwości.

Według opinii Komitetu Ekonomicznego, ochrona lokatorów ustanowiona ma być na czas nieograniczony. Komornie ma być obliczane na podstawie przedwojennego i podwyższone stopniowo o 5 proc. wartości czynszu przedwojennego co każde półrocze.

Przeniesienie zwłok Arcybiskupa do katedry.

Lwów, 22. marca.

(mg.) Uroczyste przeniesienie zwłok ks. Arcybiskupa Bilewskiego do bazyliki archikatedralnej odbyło się dziś o godz. 9 rano. Z kaplicy pałacu arcybiskupiego wyruszył przy żałobnym dźwięku dzwońców długi kondukt, posuwający się zwolna ulicą Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim, Hańskim i Marjańskim ku katedrze.

Na czele szły bractwa kościelne, a z nimi las niezliczony chorągwi przybranych żałobnymi szarfami, płonących świec i godeł kościelnych, kirem okrytych. Ciągnął dalej długi różaniec mnichów i mniszek w habitach rozmaitych zakonów, poczet kleru, duchowieństwa kapituły i wszystkich parafii lwowskich wraz z delegacją duchowieństwa grecko-katolickiego.

Wśród rzędu białych komż, oraz czarnych i fioletowych biretów odznaczały się wysokie infuly ks. biskupa Twardowskiego, ks. arcybiskupa Hryniewieckiego i infulatów Czajkowskiego i Zajchowskiego. Za czarną trumną ze zwłokami arcybiskupa, niesioną przez kolejno zmieniających się kapłanów, postępował wojew. Grabowski, gen. Jedrzejewski, gen. St. Haller, kurator szkolny Sobieński, liczny zastęp wojskowych, oraz delegacje rozmaitych instytucji i towarzystw. Uczestniczyły w pochodzie tłumy publiczności.

Trumnę zamiesiono do katedry i ustawiono na katafalku, przy którym ks. młotr Bielecki odprawił Mszę św. żałobną według obrządku gr. kat. przy dźwiękach śpiewu ruskich alumnów.

*

Lwów w żałobie. Z kościołów, gmachów publicznych i wielu domów prywatnych powiewają czarne flagi. Opuścił nas człowiek przedziwnie ofiarny i szlachetny, obywatel prawy, Polak nieugięty i nieustępliwy.

Nowa taryfa telegraficzna. Od 1. kwietnia br. podwyższona zostanie wewnętrzna taryfa telegraficzna. Płacić się będzie za wyraz 500 mk., najmniej 3.000 mk. W telegramach terminowych za słowo 1500 mk., najmniej 15.000 mk. Telegramy prasowe o 50% taniej. Od telegramów nadawanych na dworcach kolejowych pobierać się będzie dodatkowo 170 mk. od wyrazu na rzecz kolei.

O tanie mięso. Donoszą z Warszawy: W Ministerstwie rolnictwa odbyła się konferencja informacyjna w sprawie mięsa, na której omawiano możliwość wykorzystania nadwyżki świń, która wynosi w całym państwie półtora miliona sztuk, w celu obniżenia ceny mięsa na rynku wewnętrznym na te polityki wywozowej świń, umożliwiającą dostarczenie tańszego materiału mięsnego dla kraju. Szczegóły będą omawiane na najbliższym posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów.

Jaja tanieją! Z Warszawy donoszą, że na rynku nabiałowym panuje tendencja zniżkowa na jaja. Związek współdzielni jajczarskich, który obniżył cenę za jajo do 550 mk., od 20 bm. obniży ją do 500 marek. Cena masła pozostaje bez zmiany. — We Lwowie cena jaja wynosi 400 mk.

(h) Demonstranci ukraińscy, aresztowani w czasie awantur niedzielnych będą oskarżeni o zbrodnie z urady głównej z § 58 uk. oraz o zbrodnie zakłócenia skokoju publicznego z § 65 uk.

Z teatrów lwowskich.

Początek przedstawień o g. 7. wiecz.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Czwartek, 22. marca. Jubileusz Kasprowej.

Piątek, 23. marca. „Orle“.

Sobota, 24. marca. popoł. o 3 „Halka“ — o godz. 7 „Orle“.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Czwartek, 22. marca. „Zabawa w miłość“.

Piątek, 23. marca. „R. H. inżynier“.

Sobota, 24. marca. „R. H. inżynier“.

Repertuar Teatru Nowości.

Czwartek, 22. marca. „Czy jest co do ocenia“.

Piątek, 23. marca. „Bał w operze“.

Sobota, 24. marca. Powtórzenie wieczoru Kasprowej.

Operetka krakowska we Lwowie. Zespół artystów operetki krakowskiej zjeżdża do Lwowa na szereg występów, które odbędą się w sali teatryku lit. art. „Ul“ przy ul. Ossolińskich 10 w dniach od 23 do 28 marca włącznie. — Gane będą dwie największe atrakcje „Odmłodzony Adolar“ i „Baron Kimmel“.

Advokat Dr. Roman Stupnicki

prowadzi kancelarię we LWOwie, ul. Kraszewskiego 13

Z ostatniej chwili.

MIN. SKRZYŃSKI W LONDYNIE.

Londyn. (PAT). Min. Skrzyński przyjęty został na audjencji przez króla Jerzego. Przyjęcie miało charakter niezwykle serdeczny. Król okazywał wielkie zainteresowanie sprawami Polski.

Londyn. (PAT). Minister Skrzyński wyjechał wczoraj po południu do Paryża.

WCIELENIE KŁAJPEDY DO LITWY.

Królewiec. (PAT). Na zasadzie rozporządzenia dyrektorjatu krajowego w Kłajpedzie, została zniesiona granica celna między Litwą i Kłajpedą. Urzędy celne zostały przeniesione na granicę niemiecką. Na równi z marką niemiecką jest przyjmowany jako środek płatniczy „lit“ litewski.

FRANC. PLAN ODSZKODOWAŃ.

Wiedeń. (PAT). „Wr. Allg. Ztg.“ donosi: „Echo de Paris“ pisze, że francuski plan reparacyjny jest już gotowy i że w dniu, w którym Niemcy przedłożą wymagane od nich propozycje, będą się mogły rozpocząć rokowania.

Nowa taryfa telegraficzna. Od 1. kwietnia br. podwyższona zostanie wewnętrzna taryfa telegraficzna. Płacić się będzie za wyraz 500 mk., najmniej 3.000 mk. W telegramach terminowych za słowo 1500 mk., najmniej 15.000 mk. Telegramy prasowe o 50% taniej. Od telegramów nadawanych na dworcach kolejowych pobierać się będzie dodatkowo 170 mk. od wyrazu na rzecz kolei.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.“).

Wiedeń, 21. marca.

(v). W związku z decyzją Rady Ambasadorów przystąpił Petruszewicz do likwidacji „Zuuru“ (Rząd Zachodniej Ukrainy). Pracownikom „Zuuru“ wypłacono odprawy w wysokości 2 pół mies. pensji. Mają pozostać tylko dwie „placówki dyplomatyczne“ a te w Paryżu i Londynie.

Mając za zadanie referatu jest nacja naszej waluty drogą oparcia tejże na majątku społeczeństwa polskiego, a to przez ubezpieczenie jej hipoteczne, spłacać ewentualnie złotem.

Innymi słowy byłaby to węzłowa linia w złocie rozłożona jednak z aczny przeciąg czu i ubezpieczenie ubezpieczona. Wysoce interesujący ten projekt poparł prezydent niezwykle starannie wypracowanym materiałem statystycznym, w szczególności zaś wielkie zainteresowanie wywołało obliczenie majątku społecznego Polski, różniące się bardzo znacznie od dotychczasowych badań tego rodzaju.

Referat wywołał kilkudziesięciu dyskusję, utrzymaną na bardzo wysokim poziomie, w której zabiera i kolejno głos: inż. Jaskólski, dr. Kordys i pos. Koliszcz. Debatę toczyła się wśród bardzo wysokiego zainteresowania ze strony zebranych, którzy pomimo przeciągania się jej zyskiwała i się wywodom poszczególnych mówców z niesłabnącą siłą. Mowcy z rozmaitych stron podawali krytykę projektowi prelegenta, wypowiadając wiele słownych poglądów, oświetlających z rozmaitych punktów widzenia problem walutowy.

Na wniosek rd. Maksymowicza przerwano dyskusję z powodu spóźnionej pory, odraczając dalszy jej ciąg do następnego zebrania, o którym powiadamia uczestników Prezydium Izby.

Kronika.

Piątek, 23. marca. Rz.-kat.: Wiktor. — Gr.-kat. Konrata. — Słow. Zbislawa.

Kredyty dla przemysłu. Ministerstwo skarbu zaprzecza pogłoskom o wstrzymaniu kredytów dla przemysłu. Kredyty nie tylko nie zostały wstrzymane, lecz zostały powiększone.

Pięćdziesięciolecie Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie święcić będziemy w pierwszych dniach maja br. Spodziewany jest zjazd uczonych z całej Polski oraz członków zagranicznych tej instytucji. Uroczystość połączona będzie z obchodem Kopernikowskim.

Wizyta króla Ferdynanda. W sprawie wizyty króla rumuńskiego w Warszawie dowiaduje się „Przegląd Wicczorny“, że zasadniczo ustalono tylko sam fakt rewizyty, natomiast termin nie został jeszcze ustalony. Przyjazdu króla do Warszawy nie należy się spodziewać wcześniej, niż w połowie lub z końcem maja.

Wyjazd misji angielskiej. Prezes Rady Ministrów gen. Sikorski przyjął gen. Carton de Wiarta i kapitaną Grandę. Angielska misja wojskowa wyjeżdża bowiem z Polski. Pozostanie tylko pułk. Clayton.

Statut Banku emisyjnego. Z Warszawy donoszą: W tych dniach odbędzie się w Ministerstwie skarbu konferencja w sprawie statutu Banku emisyjnego. W konferencji weźmą udział przedstawiciele klubów sejmowych oraz P. K. K. P.

Przez dzień wczorajszy zwłoki jego spoczywały w prostej, czarnej trumnie w kaplicy seminarjalnej, modły żałobne odprawił ks. Biskup Twardowski w otoczeniu licznych duchowieństwa, w obecności tłumów wiernych. Dzisiaj rano przeniesiono trumnę do Bazyliki. Poprowadzi ją bractwo z chorągwiemi. Serce Arcypasterza spocznie w Archikatedrze w kaplicy błog. Jakóba Strzemię. Wyjęcia go dokonał prof. dr. Włodzimierz Sieradzki.

Pogrzeb odbędzie się — jak już donosiliśmy — w sobotę rano. Weźmie w nim udział cały episkopat polski. Dotychczas zgłosili swój przyjazd: Kardynał Kakowski, oraz Biskupi: ks. Sapieha z Krakowa, Fulman z Lublina, Szelażek z Płocka, Przeździecki z Podlasia, oraz gr. kat. Biskup ks. Chomyszyn ze Stanisławowa. Mowę pogrzebową wygłosi ks. Arcybiskup Teodorowicz.

Kapituła odbiera ze wszystkich stron Państwa gorące kondolencje, ponadto najwybitniejsi przedstawiciele wojskowości i władz cywilnych złożyli je osobiście.

Prezes Ministrów gen. Sikorski przesłał następującą depezę:

„Pełen żalu po niepowetowanej stracie Czcigodnego Arcypasterza i tak wielkiego a zasłużonego na kreślach Obywatela, składam na ręce Wielebnego ks. Prepozytora jako przedstawiciela lwowskiej kapituły przedstawięla i lwowskiej kapituły obrządku łacińskiego szczerze i serdecznie wyrazy współczucia“.

Rozmaite stowarzyszenia i zrzeszenia wzywają swych członków do udziału w uroczystościach pogrzebowych.

Na kilka chwil przed utratą przytomności polecił Zmarły swemu otoczeniu złożyć podziękowanie tym wszystkim, którzy nadesłali życzenia w dniu jego patrona i wyraził żal, że nie może już tego sam uczynić.

We Lwowie kolportowana jest pogłoska, że arcybiskupstwo orm. kat. ma być zniesione i że następcą ks. Bilczewskiego ma zostać ks. Teodorowicz. Przypominamy, że podobne kombinacje istniały po zgonie Arcyb. Morawskiego, którego następcę widziano w osobie ks. Arcyb. Issakowicza. Do pogłoszek tych nie przywiązujemy większego znaczenia.

Interesująca konferencja.

P. Aleksander Lewicki o naprawie Skarbu.

Lwów, 22 marca.

W wielkiej sali obrad lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbyła się wczoraj w godzinach wieczornych konferencja, poświęcona sprawie dostarczenia Polsce odpowiedniego kapitału obrotowego.

Referat wygłosił rad. Aleksander Lewicki, autor książki pt. „Jako dostarczyć Polsce kapitałów?“ — które to dzieło ukazało się niedawno w sprzedaży księgarskiej.

Zebrań było niezwykle liczne, co świadczy o ogromnym zainteresowaniu naszych sfer handlowych i finansowych dla aktualnej obecnej sprawy. Wśród obecnych zauważyliśmy pp.: b. Ministra Stęśłowicza, b. pos. a. Koliszczę, prezesa Kongregacji kupieckiej, rd. Sudheffa, rektora prof. Dziwińskiego, prof. Dzieślewskiego, dyr. Felsztyna, dyr. Schutzmanna inż. Jaskólskiego, dr. Kordysa, dr. Hau-mana i wielu innych reprezentantów naszego świata naukowego, handlowego, przemysłowego oraz dziennikarskiego.

A jednak ceny spadają.

Zbyteczny pesymizm. — Ceny spadają i spadać muszą. — Zarządzenia Rządu. — Energiczne postępowanie niezbędne. — Konkurencja mąki amerykańskiej. — Potaniały jaja i herbata. — Rzeźnicy trz mają się jeszcze twardo.

Lwów, 22. marca. Pestywinistów wśród nas nie braknie. Lata wojenne i powojenne wypędziły więc w wszeźlatego rodzaju niżki cen za dziesiątą górę, więc i obecna ewolucja na rynku targowym nie budzi w szerokich kręgach konsumentów zbytecznej radości. A jednak ceny spadają i spadać dalej będą, o ile Rząd z całą energią powstrzyma wywóz niezbędnych środków żywności za granicę. Już sama zapowiedź zakazu p wstrzymała przedtem wzrost cen. Uchwalenie podatków zapewnili Skarbowi znaczniesz. przepływ pieniądza; wprowadzenie marki państwowej na Górnym Śląsku zmniejsza zapotrzebowanie marki niemieckiej, ułatwia wymianę towarów między Kresami za lodniami a centrum Polski. Ustalenie wschodnich granic wyłącza brzoń z ręki wszelkiego rodzaju agitatorów, co wywoływało zawsze

wpływ wysoce ujemny na war. oś. Ma k. Wprowadzenie bonów złotych to także atut w walce z drożyzną nie ostatniego rzędu. Więc spadek cen nastąpił istotnie i spadać one będą dalej systematycznie, choć może w wolnem tempie, bo spadać muszą. Nie pomogą tym razem wysiłki nadludzkie rozmaitego rodzaju spekulantów, władztwo ich kończy się wreszcie po tylu latach udatki. Mąka amerykańska, rzucona na targ, obniżyła w dalszym ciągu cenę mąki krajowej. Jaja spadły z 500 na 350—400 mk. na sztukę; herbata wnn s aso o 15 proc. Tak uchwalila warszaw. ka komisja eksportowa. Potaniało we Lwowie obawie. Niesey rzeźnicy tzymają się dotąd twardo, choć ceny przez nich pobierane doszły do niemożliwego g. alie.

W Warszawie żywność tanieje.

Warszawa, 21 marca.

D. 20 b m. odbyło się posiedzenie Komisji ekspertów przy Komisarjacie Rządu, poświęcone sprawie cennika towarów kolonialnych. Uchwalono obniżyć ceny całego z reguły artykułów. Znóżka jest niejednokrotnie bardzo znaczna; n. p. co do herbaty sięga 25 proc. Naogół ceny wróciły do poziomu z przed 6 tygodni.

W związku z dającą się zauważyć niżką cenę zboża i mąki zwrócił się w ó pracownik „Przebiegu Wieczornego” do dyrektora Centrali handlowej Związku młynarzy z zapytaniem, jak długo trwa tendencja niżkowa i otrzymał odpowiedź, że dzie się to już drugi tydzień, przyczem za kilogram mąki zysniet płacono 2200, a dziś płaci się 1850. Zdanem dyrektora centrali, niżka ta potrwa czas dłuższy.

Kursa dewiz w teorii i w praktyce.

P. K. K. P. płaćć musi za dolary powyżej ich kursu oficjalnego. (Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. marca.

(Z.) Korespondent „Gazety Lwowskiej” dowiadyuje się w sprawie obecnej sytuacji na rynku pieniężnym ze sfer kompetentnych następujących szczegółów:

W stosunku do wczoraj wieczorem, kiedy kursa walut i dewiz zagran. uległy nagłej i to dość poważnej zmianie, dziś od rana sytuacja nieco się poprawiła. I tak dziś około godz. 11 przed południem na urzędowej giełdzie warszawskiej notowano kurs dolara 38.000—37.170.

Pomimo to jednak ta poprawa kursu nie ma większego znaczenia praktycznego, gdyż kupujący musi tam podwyższać ów kurs. Wogóle

— jak twierdzą czynniki kompetentne — niżka kursów jest wynikiem chwilowej depresji na giełdzie i w tej chwili już hieny giełdowe znowu podnoszą głowę.

Akcji ich zaś trudno jest się przeciwstawić, gdyż Rząd polski potrzebuje dewiz zagranicznych i musi je kupować nawet powyżej notowań oficjalnej giełdy. Z tego powodu dziś przedpołudniem P. K. K. P. i wszystkie jej oddziały pomimo ponownej niżki płaciły za dolary w większych banknotach 41.500, zaś za drobne 41.000 mk. W ten sposób dzisiejsza niżka kursu walut zagran. staje się zupełnie bezprzedmiotowa.

Obniżenie kursu M. p. znowu się obniżył?

Niemcy rzućci na rynki ogromne masy waluty polskiej.

Zuryc. (PAT). Notowania wstępne z dnia 22. bm. Berlin 0.02.61. Holandia 214. Nowy Jork 542 3/4. Londyn 25.44. Paryż 37.15. Mediolan 27.05. Praga 15.10. Budapeszt 0.10. Belgrad 5.55. Sofja 3.50. Warszawa 0.01.40. Wiedeń 0.0074 i trzy k. me. Austr. stempl. 0.0075.

dnakże pomimo wielkiego popytu kurs jej nie podniósł się, ponieważ rzucono na rynek wielkie ilości marek polskich, sprowadzone z G. Śląska. Około południa płacono za mk. 53—55, zaś wieczorem 54—55.

W Berlinie trwa w dalszym ciągu tywv ruch w markach polskich. Je-

W Gdańsku markę polską płacono wczoraj 50,62—50,68, przekazy na Warszawę 50,12—50,38.

GIELDA ZBOŻOWA OFICJALNA.

Na giełdzie ruch słaby. Płacono za owies po 140.000 loco Brody. Za słomę prasowaną 30.000 loco Koniuszki, i za siano srodkie prasowane po 24.000 loco Koniuszki. Rynek stoi pod znakiem niżki cen w zbożach twardych, oraz jęczmieniu. Podaż obfita, przewyższająca znacznie zapotrzebowanie. Stały silny popyt na owies dobrej jakości, przy niewystarczającej podaży i zwykłej cenie. W ziemiachach przemysłowych podaż minimalna przy znacznym zapotrzebowaniu. Tendencja niżkowa. **Usposobienie rezerwowane**

Ponowny spadek dolara!

Pojedynek z Szereszewskim trwa dalej.

GIELDA LWOWSKA OFICJALNA.

Lwów, 22. marca.

Waluty, które wczoraj wieczorem doszły do znacznej wysokości, dziś spadły znowu w cenie. Za dolary, które notowano już 45.000 placą 41.500. — Marki niem. 20,5. — Wiedeń 61. — Akcje nadal słabe przy mniejszych obrotach. Podaż większa. Chodorów 57.000, Zieleniewski 100.000, Ofkos 83.000, Parowozy 21.000. Tendencja dla akcji i walut naogół chwiejna. Usposobienie średnie.

LWOWSKA GIELDA NIEOFICJ.

Wczoraj popołudniu panowała ogólna haussa, która około godz. 6 wiecz. zamieniła się w niżkę, trwająca w dalszym ciągu i dziś. Od wczoraj wieczora do dziś godz. 11 dolary spadły o 4 do 5 tys. Obrót średni.

Dolary amer. 40.000—40.200, 1-ki 2-ki 39.500—40.000, dolary kanad. 38800—39000, 1-ki 2-ki 37.300—38.500, marki niem. 180—185, 10 tys. 185—195, 1 tys. star. em. 260—265, setki 240—255, drobne 235—240, leje 185—190, drobne 175—180, czeskie 1040—1050, drobne 1020—1040, star. em. 1600—1650, star. em. 1600—1650, star. em. 190—150, drobne od 5—10 kor. 0.50—0.30, ruble 500 460—470, ruble setki Kącik 17—18, setki

zwykłe 440—450, ruble od 5 do 25 0.50—0.90, dumskie tys. 25—28, 250 15—16.

Złoto: 20 kor. 185.000—190.000, 20 fr. 170.000—175.000, 20 mark. 195.000—200.000, 10 rubli 218.000—220.000, dolary ameryk. 36.000—37.000.

Srebro: kor. austr. 2900—3000, 5 kor. 15.400—16.000, floreny 7700—8000, ruble 12.200—12.500, karbowanice 0.80—0.90, hrywny 1—1.10.

GIELDA WARSZ. NIEURZĘDOWA.

Warszawa. (M) Poza giełdą, urzędową dokonywano wczoraj obrotów przy tendencji zwykłej po kursach następujących: Dolary 42.750, franki franc. 2780, funty ang. 200.000, marka niem. 2, ruble złote 2,250.000, srebrne 12.000, bilon 6000.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(=) Dzisiaj objawiła się mocna niżka w cenach pieczywa. Hurtownie potaniały także towary kolonialne jak kawa, herbata i mydło. Podaż i popyt normalny.

Za bochenek chleba płacono od 1500 do 2300 mk., za małą bułkę 160 mk., za większą 320—350 mk.

Za jedno jajo płacono 350 mk. za liter mleka 1200—1500 mk., za kilo masła 22—25.000 mk., za kilo sera 4500—5000.

Ceny jarzyn niezmiennione. Za kilo kartofli 300—400 mk., buraków 500 mk. jabłek kuchennych 2000—2200, tyrolsk. 6000 mk.

Za kilo cukru kostkowego płacono 5000 mk., mialkiego 4000 mk.

Za kilo miesa wołowego bez kości 10—12.000 mk., z kośćmi 8—9.000 mk.,

wieprzowego 12—14.000 mk., surowej szynki 18.000, poledwicy 22.000 mk., kiełbasy 18.000 mk.

GIELDA ZBOŻOWA NIEOFICJALNA.

Tendencja w dalszym ciągu niżkowa. Brak popytu zwłaszcza w oziębienie. Na owies i ziemniaki popyt wielki. Pszenica 160.000—180.000. Żyto 85.000—95.000. Hreczka 85.000—100.000. Owies 140.000—145.000. Jęczmień 85.000—95.000.

Z TARGU UDZIAŁAMI BRUTTO.

Usposobienie silne, tak z powodu większej podaży pieniędzy, jak i nadziei na bliższe załatwienie sprawy bruttowej w Sejmie. Na targu daje się odczuwać brak udziałów, zwłaszcza większych i produkcyjnych, gdyż w większości przeszły one w ręce silne i tem samem wyszły poza obręb spekulacji.

Tajemnicza paczka dolarów.

Zagadkowa sprawa. — Pół miljarde marek bez właściciela. — Policja w kłopotcie.

Warszawa, 21 marca.

Warszawa od kilku dni posiada nową sensację i to nie byle jaką. Do grupy posłańców przy zbiegu Alei Jerozolimskiej i ul. Marszałkowskiej podeszła jakaś dziewczyna i wręczywszy jednemu z nich paczkę, związaną sznurkiem, policja ją odnieść dyrektorowi Banku handlowego. Instytucja ta posiada jednak dyrektorów jedenastu, żaden z nich zaś pakietu przyjąć nie chciał, wobec czego posłańiec udał

się do Związku posługaczy, gdzie stwierdzono, że w pakiecie znajduje się 14 225 dol. kanad., co zamienione na m. rki polskie przedstawia wartość ponad pół miljarde.

Policja śledcza znajduje się w położeniu niezwykle trudnem, mimo bowiem upływu kilku dni, nikt się po ten skarb zgłosić nie chce. Czynnione są wprowadzić najczwacniejszy domysł, że jednak sprawy nie wyjaśnią: pozostaje ona nadal tajemnicą.

Walka policji z bandytami.

Obleżony bandyta ginie od kuli.

(h) Dzisiaj rano ścigany przez policję bandyta, spólnik zasądzonych wczoraj przez sąd we Lwowie rabusiów Jaryny i Szyrego, Fedko Pldhajny, oddał do post. Bobrzynieckiego w Rudeńcach pod Lwowem kilkanaście strzałów karabinowych. Ścigany w dalszym ciągu przez Bobrzynieckiego, ukrył się na strychu, skąd rozpoczął regularną strze-

laninę. Przybyły na pomoc z Jaryczowa i Zółtaniec posterunki pol. obległy regularnie cały dom. Około godz. 10 przedpoł. przybył również parowozem ze Lwowa kom. powiatowy nadk. Bazylewicz z 8 ludźmi. Podhajny brocił się do tej pory, wreszcie trafiony kulą oblegających zginął. Jedna osoba cywilna podczas strzelaniny została raniona.

Z sali sądowej.

RABUSIE PRZED SADEM.

(h) W nocy na 19. listopada ub. r. napadło kilku bandytów koło Zółtaniec obok folwarku Bolszów, na 8 fur jadących z towarami ze Lwowa do Kamionki. Bandyci ci zrabowali wówczas pod groźbą użycia broni 2 skrzynie czekolady i cukierków, 38 kg. skóry, 2 skrzynie farb oraz 16.000 mk. w gotówce.

Zawiadomiony o rabunku posterunek P. P. w Zółtanicach rozpoczął dochodzenia, których wynikiem było aresztowanie całej szajki bandytów złożonej z 8 osób. W listopadzie odbył się sąd doraźny, przed którym stanęli, uznani w śledztwie jako winni: Iwan Podhaj-

ny, Jan Szyryj i Michał Jaryna. Ponieważ co do dwu pierwszych nie zdolano w śledztwie zgromadzić materiału dowodowego, przekazano ich sprawie zwyczajnemu trybunaliowi, zaś Michała Jarynę skazał sąd doraźny na karę śmierci, który to wyrok wykonano dn. 2. grudnia ub. r.

Obecnie przed sądem przysięgłych stanęli Iwan Podhajny i Jan Szyryj. Obaj do winy się nie poczuwają.

(h) Wczoraj o godz. 1 zapadł wyrok w sprawie rabusiów

Pierwszego skazano na 4 1/2 lat ciężkiego więzienia, drugiego na 5 lat.

OGLOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARLEGO.

T. IV. 110 22/7. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Jan Komor syn Jakoba i Marjanny urodzony w r. 1877...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Wadowice, 26 stycznia 1923. 2144

T. IV. 7/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Lewik Zawila syn Wojciecha i Marii, urodzony 1884 r. w A drychowce...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Wadowice, 8 marca 1922. 188

T. IV. 9632/15. Zarządzenie postępowania celem dowodzenia śmierci. Stanisław Molenda syn Marii i Marianny ze Skrobaczów, urodzony dnia 16 listopada 187 r. w Podolszu powiat Oświęcim...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Wadowice, 27 listopada 1922. 213

T. 297/23. Jan Mrozowicz syn Szymona i Regny urodzony 1841 r., od 1917 r. słuch o nim zaginął. Zażądając postępowania celem uznania go za zmarłego...

Sąd okręgowy. Przemysł, 15 marca 1923. 2210

T. 38/28. Miko Chruszcz syn Michała i Marty, robotnik z Kozłarowic, walczą w czerwcu 1916 jako żołnierz 15 pp. w okolicy Kut na froncie rosyjskim...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Sanok, 9 marca 1923. 2183

T. 277/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Eustachy Skowroński urodzony d. 16 kwietnia 1901 w Bereżowicy wielkiej powiat Tarnopol...

w inny sposób uwiadomił o życiu Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o wniosku

Sąd okręgowy oddział V. Tarnopol, dnia 15 stycznia 1923. 2144

T. 8/23/3. Edykt. Michał Kindrat syn Semena i Rozalji rolnik gr. k. m. żony z Franciszką Toka ur. 16 listopada 1877 zamieszkały Brzozdowca...

Sąd okręgowy oddział IV. Brzeżany dnia 20 lutego 1923. 2178

T. IV. 75/21/3. Zarządzenie postępowania celem dowodzenia śmierci. Jan Burkat syn Józefa i Katarzyny Burdyni, robotnik w Ropicy polskiej, urodzony 1852 r. 1 stycznia 1872, wyjechał w październiku 1892...

Sąd okręgowy Oddział V. Jasła, dnia 16 stycznia 1923. 2187

T. IV. 27/23/3. Szymon Krysa, urodzony w roku 1884 w Uchynie, jako żołnierz z austriacki zaginął w roku 1914 w bitwie pod Madanem. Wobec domniemania śmierci wdawa się o prośbę Marii Kysowej...

Sąd okręgowy Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 8. marca 1923. 2164

T. 21/23/2. Antonina ze Sulatyckich Czyżyszyn żona Piotra, urodzona Jezierzanym 31 października 1836 została w roku 1917 podczas cofania się wojsk...

Sąd okręgowy Oddział IV. Czortków, dnia 8. marca 1923. 2041

T. IV. 2. 23/2. Tomko (Tomasz) Szwałka, urodzony w roku 1865 zamieszkały w Lubowcu, zaginął jako żołnierz austriacki na froncie rosyjskim z początkiem 1915 roku. W domniemaniu śmierci zarządza się na wniosek Anny Szwałkowej...

Sąd okręgowy Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 1. marca 1923. 2136

T. 15/23. Józef Padlewski, syn Adalberta, urodzony Klonowice 0. marca 1874, był żołnierz austriacki wedle wyniku dochodzeń został w październiku 1914 w bitwie pod Mikołajowem raniony i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Wdrażając na prośbę Franciszki Padlewskiej...

Sąd okręgowy Oddział IV. Czortków, dnia 1. marca 1923. 2209

T. 300/21/14. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Na wniosek Władysławy vel Katarzyny Rogoza wdraża się postępowanie o rozwiązanie węzła małżeńskiego między nią a Longinem Rogożą...

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 21. lutego 1923. 2204

wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnoszący mały zaginął; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia powstania...

Sąd powiatowy, Oddział X. Tarnobrzeg, 19 lutego 1923. 2180

KURATELI.

P. 81/11/3. Michała Warzochę z Bratkowic zwał się się z pod kuratelii rozciągniętej tus u hwałą 28 kwietnia 1911. P. 8/1/15 sąd powiatowy Głogów 6 w zeszł. 1921.

Sąd powiatowy oddział I. Głogów, dnia 15 marca 1923. 2194 1-3

P. VI. 72 22/4. Tus u hwałą z dnia 3 marca 1922 r. P. VI. 12/22/3 uznano Iwana Harala w Słachwinach niewłasności z powodu choroby umysłowej, a kuratorem jego ustanowiono Teodora Haraka w Słachwinach.

Sąd powiatowy, Oddział VI. Tarnopol, 15 stycznia 1923. 2175

P. 78/21. Edykt. Nad Petrem Kundykiem rolnikiem z Niedzielnej została zawieszona kuratela z powodu choroby umysłowej, a kuratorem jego został ustanowiony Strz Pichecki z N adzielnej.

Sąd powiatowy, Oddział I. Stary Sambor, 13 marca 1923. 2197

P. 143 22/2. Uchwałą sądu powiatowego w Olesku z 4 lipca 1922 r. w owo całkowite własności F. Sernuk zamieszkała w Buku, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Grzegorz a ralska z Bużka.

Sąd powiatowy, Oddział I. Olesko, 5 grudnia 1922. 2196

P. 2/23. Sąd powiatowy w Bukowsku pozbawił częściowo własności Felca Bojczyka z Morochowa z powodu marnotrawstwa, a kuratorem ustanowił żonę Katarzynę Bojczyk.

Sąd powiatowy, Oddział III. Bukowsko, 12 grudnia 1922. 2193

FIRMY.

Firm. 52. Rg. B. II. 15. Wpis firmy s. ókowej. Do rejestru wpisano dnia 26 stycznia 1923. Sie ziba firmy Luowa, ul. 8. Maj 9. Brzmienie firmy P. 1887 E. T. wartytwo Akumulatorew. Sp. ka akcyjna. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) brykacja, p. akumulatorowych i innych części składowych akumulato. ow jakotez fabrykacja całych urządzeń i materiałów potrzebnych do instalacji akumulatorów, tak stałych, jak i przenośnych, jako też brykacja stosów g. walczych mokrzych lub suchych, b) kupno i sprzedaż na rachunek własny lub obcy w obrębie Państwa Polskiego jak i za jego granicami wszelkich typów akumulatorów elektrycznych i stosów galwanicznych, tak w całości, jak też i ich poszczególnych części, tudzież użyczeń i materiałów z instalacji akumulatorów i stosów galwanicznych połączonech, c) prowadzenie przedsiębiorstwa komunikacyjnego opartego na trakcji akumulatorem elektrycznymi, d) montowanie cyfry i częściowych urządzeń akumulatorowych na rachunek osób trzecich użymywane urządzeń akumulatorowych przez Spółkę lub inną firmę założonych w dobrym stanie i stały nadzór nad temi urządzeniami na rachunek osób trzecich w kraju i zagranicą e) utrzymywanie magazynów, warsztatów, s. odkow lokomocji i bur technicznych potrzebnych do zrealizowania celów pod a) b) c) d) podanych, f) nabywanie w zakresie fabrykacji i zastosowania akumulatorów patentów, licencji i t. p. uprawnień, g) nabywanie, zakładanie i popieranie takich samych lub podobnych przedsiębiorstw, uczestniczenie w tych przedsięw. lub w odnośnych interesach już to bezpośrednio już to pośrednio podejmowanie się zastępowanie takich samych lub podobnych przedsięw. w. b) f) brykacja przedmiotów ogólnego zapotrzebowania z owoju jego aljanzow i z pokrewnymi metalami, jak rurołowianych, plomb, tubek dla kosmetyków i dla wyrobów aptekarskich, korków i t. p. przedmiotów lanych lub prasowanych i i) prowadzenie gospodarstw rolnych na własnych lub obcych gruntach, celem aprowizacji swego personelu, urzędników i robotników, zakładanie kolonji robotniczych dla swoich Zakładów i prowadzenie wszelkiego rodzaju czynności handlowych i przemysłowych w granicach celów Spółki i takich, któreby cele Spółki popierały, k) zakładanie filji, ekspozytur, oddziałów i agentur w Państwie Polskiem jakoteż i zagranicą z zachowaniem odnośnych przepisów prawnych. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na statucie uchwalonym dnia 14 listopada 1922 po użyciu anu zatwierdzonego Minist. ów przemysłu i handlu oraz skarbu z daty Warszawy, 11 sierpnia 1922. St. O. 2218 i 10 października 1922 Sp. 319/1115 K. pitał akcyjny wynosi 50.000.000 Mk podzielony na 50.000 akcji po 1000 Mk na okaziciela opiewających i p. no wpłaconych. Zarząd Spółki spoczywa w rękach Rady zawiadowczej złożonej co najmniej z 9 a najwyżej 18 członków. Członkami Rady zawiadowczej zostali wybrani: 1. dr. Karol Szarski, dyrektor Polsk. Banku Przem. we Lwowie, 2. dr. Wilhelm Krzyszczeń, dyrektor Polsk. Banku Przem. we Lwowie 3. inż. Józef Tomicki, Dyrektor Elektrowni miejskiej we Lwowie, 4. dr. Stanisław Gasien-Garski, dyrektor Powstanie Banku Kredyt. we Lwowie, 5. Emil Gab-

AMORTYZACJE.

Nr. X. 15/2/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marii hr. Tarnowskiej w Sulatyńcu zarządza się postępowanie celem umorzenia

Scheid, dyrektor Powsz. Banku Kredyt. we Lwowie, 6. Juliusz Reiner, dyrektor Polsk. Banku krajowego we Lwowie, 7. dr. Kazimierz Nizyński, dyrektor Polsk. Banku krajow. w Białej, 8. Józef Radowski, dyrektor Ziemskiego Banku Kredyt. we Lwowie, 9. Roman Zaborcki, dyrektor Ziemskiego Banku Kredyt. we Lwowie, 10. prof. Roman Dżesławski, prof. Politechniki we Lwowie, 11. dr. Marian Boziewicz, dyrektor akcyjnego Banku hipot. we Lwowie, 12. Herman Horowitz, dyrektor Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, 13. dr. Marian Nemezewski, dyrektor Śląskiego Banku Przemysłowego w Bielsku 14. inż. Zygmunt Ogniewski i dyrektor Polskich Zakładów Brown Boveri Warszawa, 15. prof. Ignacy Mościński, prof. Politechniki we Lwowie, 16. inż. Karol Pollak w Bielsku. Ogłoszenia Spółki następują w „Monitorze Bielskim” w Warszawie i w jednym z dzienników we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod odbitem za pomocą pieczęci lub wypisanem przez kogokolwiek brzmieniem firmy umieszcza swoje podpisy zbiorowe albo dwaj członkowie Rady zawiadowczej albo jeden jej członek i jeden prokurator.

Sąd okręgowy jako handlowy oddział IV. Lwów, dnia 11 stycznia 1923. 2114

Firm. 151. Rg. C. VII. 22. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano d. 10 lutego 1923. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Związek producentów jajczarskich we Lwowie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie hodowli drobiu i przeprowadzanie zbytu produktów drobiowej. W tym celu Spółka zakupuje, przerabia i pozyskuje drób i pióra, nabywa i sprzedaje wszelkie przedmioty potrzebne w gospodarstwie drobiowym, kupuje i sprzedaje jaja, zakłada i prowadzi zbiornice jaj i magazyny dla zbiórki, sortowania, pakowania i przerabiania jaj, nabywa i bierze w dzierżawę realności miejskie i wiejskie współdziała w pracy kulturalnej z rzeszkańcami drobiowych rolników, skupionych w Kołkach rolniczych i ich organach pochodnych. Kapitał za ładowy Spółki wynosi 20.000 Mk. i został w 1/4 części tej sumy wpłacony. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie udzielanym we formie aktu notarialnego z daty Lwów 8 stycznia 1923 L. rep. 5955, zarząd Spółki spoczywa w ręku dwóch zawiadowców i dwóch zastępców zawiadowców, którymi ustanowiono Eustachego Żychiewicza kontrolora o.r. Dyrektora Biura odbudowy w Brzeżanach i Juliana Kapuścińskiego, urzędnika Małopolskiego Tow. Rolniczego we Lwowie ul. Mickiewicza 23 zawiadowcami zaś Henryka Dzieniszka, dziennikarza we Lwowie ul. 3 Maja 1. 2 i Marianna Gostylla, urzędnika Małopolskiego Tow. Roln. w Stanisławowie zastępcami zawiadowców. Do zasępowania Spółki potrzeba współdziałania dwóch zawiadowców albo jednego zawiadowcy i jednego zastępcy. Podpis firmy następuje w ten sposób, że dwaj uprawnieni do zastępowania pod brzmieniem firmy powołują we podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV. Lwów, dnia 6 lutego 1923. 2110

Firm. 1909 Rg. B. II. 12. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30 stycznia 1923. Siedziba firmy: Zakład główny Eberł 80 Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka wyrobów włókiennych Karol Eisert, spółka akcyjna oddz. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skład, sprzedaż wyrobów tekstylnych. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym przez Ministrow przemysłu handlu i skarbu dnia 30 grudnia 1920 ogłoszonym w nr. 107 „Monitora Polskiego” z dnia 15 maja 1921. Kapitał zakładowy: 15 milionów podzielony na 2000 akcji po 5000 K każda opiewająca na okaziciela. Zarząd i podpis firmy: Zarząd spółki składa się z najmniej z 3 członków i z zastępców. Członkami zarządu są: Karol Rajmund Eisert, Ellen Eisert, Franciszek Flaker, Józef Küster, zastępcy członków: Karol Aleksander Kroning, Wolf von Wilhelm Glazer; pełnomocnictwa umowy, kontrakty, akty hipoteczne i notarialne, zadania zwrotu sum z instytutu kredytowych i czeki podpisują dwaj członkowie zarządu łącznie, do odbioru i podpisywania korespondencji upoważniony jest każdy z zarządców samodzielnie. Dyrektorem zarządzającym został Karol Rajmund Eisert, który samodzielnie ma prawo podpisywać wszelkiego rodzaju zobowiązania firmowe. Członków zarządu Józefa Küstera Pawła Seopelta, Franciszka Flackera i zastępcę Wilhelma Glasera upoważniają każdego z nich oddzielnie do samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa, do wykonywania samodzielnie wszelkich czynności w zarządzaniu sprawami, przedsiębiorstwa do udzielania prokuracji pełnomocnictw i do samodzielnego podpisywania wszelkich umów, aktów, zobowiązań i wykonywania wszelkich czynności co do których potrzebne są podpisy i zgoda dwóch członków zarządu. Do samodzielnego podpisywania filii we Lwowie upoważnion Karola Eiserta, Pawła Seipelta, Józefa Küstera, Franciszka Flackera i Wilhelma Glasera.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV. Lwów, dnia 8 stycznia 1923. 2118

Firm. 541/22. Стov. III. 72. Спiлка ошадности і лозичок в Городенцї. Члену управи: Ілько Зубчун, Ілько Совик, Стефан Филваркив, Дмитро Ласорки в Марко Виктоник устугили в наслідок чого вибрано Ілька Совика, Івана Левацького, Михайла Жибчиана, Володимира Зубчуну і Стефана Павчака членами управу. Вписано 19 грудня 1922.

Суд окружний Бидля II. Козомля, 19 грудня 1922. 1872

Firm. 38/23. Rg. A. 255 Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 16 lutego 1923. Siedziba firmy: Białe. Brzmienie firmy: Karol Kriwetz, Towarzystwo handlowe. po niemiecku: „Karl Josef. Kriwetz Baugesellschaft”. Przedmiot przedsiębiorstwa: wytworzenie przemyśle budowlanego.

t. d. i z wszelkich prac należących do zakresu przemysłowego. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 25. stycznia 1923. Spółnicy: 1) Karol Kriwetz, budowniczy w Białej. Stółmi porawien do zażegowania: Obr. spółnicy kolektywnej. Podpis firmy: Pod wypisaną drukowaną lub stampilią wyciśniętą i osnowa firmy, umieszcza swoje podpisy albo b) i spółnicy, z b) jeden spółnik i prokurator, z ostatn z dodatkiem prokure oznaczającą.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. Wadowice, dnia 10. lutego 1923 r. 2008

Firm. 4 i 14/23. Rej. B. 15. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 7. lutego 1923 przy firmie: Brzmienie: Toaazytwo akcyjne dla fabrykacji sznurów i wyrobów kutych Ereulier et Ska i A. Urban et Ska. Siedziba uboczna: Sporysz. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Towarzystwo opiera się obecnie na pierwotnym statucie zmienionym częściowo: a) uchwałą Rady Zawiadowczej z dnia 28. marca 1922 r. odnośnie do artykułów 4, 5, 6, 8 i 34 statutu według dodatku II, do statutu, b) uchwałą Walnego zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 28. lipca 1922 r. stowię dzoną postanowieniem austriackiego Ministerstwa Związkowego dla Spraw Wewnętrznych z dnia 25. sierpnia 1922 r. L. 47.631 odnośnie do art. 34 statutu, według dodatku III, do statutu. P. Bruno Urban zamieszkały w Wiedniu ustanowiony został Dyrektorem i członkiem Rady Zawiadowczej Towarzystwa. Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. Wadowice, dnia 20. stycznia 1923 r. 200

Firm. 12/23. Rej. B. 86. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 7. lutego 1923 przy firmie: Brzmienie: Emil Kuźnik, fabryka tekstury dachowej, produkcyjno chemicznych i asfaltu, spółka akcyjna. Siedziba firmy: Oświęcim. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Spółka opiera się obecnie na pierwotnym statucie, zmienionym częściowo uchwałą Walnego zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 28. października 1921 r. zatwierdzoną postanowieniem Minist. Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 11. sierpnia 1922 r. Sp. O. 1951, spr. Nr. 726. mocą której i kapitał zakładowy powiększony został o 1.000.000 Mk. cz. I do 24.000.000 Mk. drogą II. emisji 1.000 sztuk nowych akcji pełno i w gotówkę włączonych nominalnej wartości po 1000 Mkr. każda. § 9 statutu mianem I opiewać: Kapitał akcyjny spółki wynosi 4 mil. 400.000 Mk. podzielony na 24.000 a cwi każda po 1000 Mk. wartości. § 9 statutu uzupełnia się brzmieniem: Akcje mogą być także zbiorowe po 10, 25, 50 i 100 sztuk.

Sąd okręgowy i handlowy Oddział II. Wadowice, dnia 20. stycznia 1923 r. 2000

Firm. 42/23. Rej. O. 68. Likwidacja Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Dnia 16 lutego 1923 przy firmie: Brzmienie: „Skawa” fabryka wyrobów drewnianych w Wadowicach, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Wadowice. Przedmiot przedsiębiorstwa: wszelka przeróbka drzewa, wyrób mebli i t. d. wpisano w rejestrze następujące zmiany: Uchwala Walnego Zgromadzenia Spółników z dnia 23. stycznia 1923 notarialnie do L. R. 393 uwierzytelniona spółkę włączano i postanowiono jej likwidację. Firma likwidacyjna: „Skawa” fabryka wyrobów drewnianych w Wadowicach, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji. Likwidatorowie: do tymczasowej zawiadowcy spółki Dr. Władysław Włodarski i Teofil Klimek. Podpis firmy: E. me likwidacyjna podpisują ięda likwidatorowiu, każdy samodzielnie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. Wadowice, dnia 10. lutego 1923 r. 1995

Firm. 65/23. Re. B. 36. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 2. marca 1923 roku przy firmie: Brzmienie: „Zabłocie” Zakłady chemiczne Spółka akcyjna. Siedziba: Ablocie ad Zwoic. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przetwórczych i mechanicznych. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Ustanowił dyrektor Stanisław Zarzek. Ustanowiony dyrektor Józef Pech.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. Wadowice, dnia 24. lutego 1923. 2109

Firm. 523. Rej. A. 252. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 7. lutego 1923 r. Siedziba firmy Białe. Brzmienie firmy: „Strzygowski Weiss” po niemiecku: „Strzygowski et Weiner”. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabrykacja i obróbka maszynowych i przemysłowych, i innych w zakres tej fabrykacji wchodzących artykułów, tudzież i giniń i opatanie dachów, oraz wyrob materiałów pleciwych. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1. stycznia 1923 r. Spółnicy: Rudolf Strzygowski, Roman Strzygowski i Józef Weiner, wszystkie fabrykacji w Białej. Spółnicy uprawnieni do zażegowania: Każdy ze spółników samodzielnie. Podpis firmy: Każdy ze spółników podpisuje bądź firma iowam: „Strzygowski i Weiner” albo „Strzygowski i Weiner”.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. Wadowice, dnia 10. stycznia 1923 r. 2182

Firm. 1988 Rg. A. IV. 103. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 4 stycznia 1923. Siedziba firmy: Lwów ul. Szpitalna 10. Brzmienie firmy: Pipel i Ska. Zmiany: Spółnik Mejsz. Marek Glinner wystąpił z spółki, która składa się odtąd z Abrahamą Daniela Filpla, Chama Hirscha i Slobach Samuela Bera Hechta, na zewnątrz jest zatrudnionym spółników uprawianym do zażegowania firmy, a pod firmą

1) stepuje w ten sposób, że pod wypisaną lub też wyciśniętą pieczęcią lub innym sposobem mechanicznym uskutecznionem brzmieniem firmy umieszcza swój podpis którykolwiek ze spółników.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV. Lwów, 23 grudnia 1922. 210

Firm. 293/23. O. C. V. 156. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm już wpisanych w spółek. Do rejestru wpisała się C włącznieto co następuje: Siedziba firmy Karłow. B. zmienie firmy Towarzystwo dla budowlanych i wszystkich ich eyes i Ska Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwala Walnego zgromadzenia dnia 19 lutego 1923 r. 255 podwyższono kapitał zakładowy o kwotę 400.000 Mk. z j. do kwoty 5.000.000 Mk. objęły i wpłacony w gotówce przez technicznych spółaków. Dzień wpisu: 23 lutego 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. Karłow, dnia 21 lutego 1923. 207

Firm. 1543/22. Rg. III. 60. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm Stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarządkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia i brzmienie firmy: B. cheńsk. Zakład Kredytowy. zarej. z ogr. por. w B chni. Uchwala Walnego zgromadzenia członków z 31 stycznia 1920 postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorem wybrano Ożasza Szobara, który podpisywać będzie stowarzyszenie z dodatkiem „w likwidacji”. Wierzycieli wywoław się, by zobowiązali swe roszczenia do Stowarzyszenia. Dzień wpisu: 4 lutego 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy. Karłow, dnia 1 lutego 1923. 2072

Firm. 84/8. Rej. A. 251 Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 16 lutego 1923. Brzmienie firmy: Przemysł towarów żelaznych Adolf Zieger po niemiecku: Eisenindustrie Adolf Zieger. Siedziba firmy Leszczyny koło Białej. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryczny wyrób towarów żelaznych i drucianych wszelkiego gatunku i handlowy tymi artykułami. Po oddaniu firmy Adolf Zieger kupiec w Bielsku. Podpis firmy Pod brzmieniem firmy umieszcza i swój podpis. Prokurę udzieleno Hermanowi Ziegerowi, urzędnikowi w Bielsku. Tenże podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis z dodatkiem wskazującym prokurę.

Sąd okręgowy jako handlowy oddział II. Wadowice, dnia 10 lutego 1923. 2187

Firm. 61/23. Rej. A. 100 Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 5 marca 1923 przy firmie: Brzmienie: Blüder Landau. Siedziba Białe. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Brzmienie firmy po polsku Bracla Landau. Udzielono prokurę: Wiktorowi Rakowi urzędnikowi w Bielsku.

Sąd okręgowy jako handlowy oddział II. Wadowice, dnia 24 lutego 1923. 2140

Firm. 1858. pol. III. 1.2. Wpis wykreślenia firmy kupca pojedynczego. Z rejestru wykreślono dnia 30 grudnia 1922 z powodu zaniechania przedsiębiorstwa Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Seyfert i Dydyński.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział VII. Lwów, dnia 20 listopada 1922 2153

Firm. 1581, Rg. C. VI. 351. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 25 listopada 1922. Siedziba firmy Lwów Brzmienie firmy Polska Unia techniczna spółka z ogr. odp. Forma prawna spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów 20 września 1922 udzielanym we formie aktu notarialnego do I resp. 1673. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi handel towarami technicznymi. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 200.000 Mk. pełną wpłaconych. Zarząd jedynym zawiadowcą ustanowiony został dr. Dawid Roenbusch, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod jej brzmieniem przy pomocy pieczęci wyciśniętej lub wydrukowanej umieszcza swój podpis.

Sąd okręgowy cywilny oddział IV. Lwów, dnia 13 listopada 1922. 2132

L. cz. Firm. 1492/22. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 29 listopada 1922 r. Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: P. Weissberg, dostawca wszelkich artykułów spożywczych. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostawa wszelkich artykułów spożywczych. Posiadacz: Pinkas Weissberg, kupiec w Rzeszowie.

Sąd okręgowy Oddział V. Rzeszów, dnia 25. listopada 1922 2179

MASZYNY do szycia

najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawiectwiny i do robót ręcznych **POLECA** 1761 **POLECA**

ALEKSANDER MALIMON
SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

LWÓW, WAŁOWA II A.
PRZYJMUJE RÓWNIEŻ MASZYNY DO NAPRAWY

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 10.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 12.000 mp., za granicą 14.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczn. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmujemy. — Rekopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należność pocztową opłacono przez stem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzay 31.